

Sygn. akt III KK 15/13

POSTANOWIENIE

Dnia 26 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 kwietnia 2013 r.,
sprawy **R. B.**
skazanego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 kk i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 sierpnia 2012 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.
z dnia 5 kwietnia 2012 r.,

po s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. zwolnić skazanego R. B. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokat K. W.-B., Kancelaria Adwokacka, kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % należnego podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego R. B. - jako ustanowiona z urzędu obrońca skazanego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2012 r., skazał R. B.:

- za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 15 lat pozbawienia wolności;
- za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności;

- na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego łączną karę 15 lat pozbawienia wolności.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz na jego niekorzyść prokurator. Po ich rozpoznaniu Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając obydwie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego. Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił wyrokowi rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego, poprzez ograniczenie się do akceptacji ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, mimo, że okoliczności sprawy wskazują, iż R. B. swoim zachowaniem spowodował co najwyżej ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, a nie było jego zamiarem pozbawienie go życia;

- art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. wyrażające się w niedostatecznym rozważeniu wszystkich zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego, a to w części odnoszącej się do czynu przypisanego w ust. II wyroku. W tym kontekście podniósł obrońca, iż Sąd Apelacyjny nie odniósł się do zarzutu występowania istotnych sprzeczności w zeznaniach świadków [...], lecz ograniczył się tylko do analizy relacji M. Ł. i M. K. w zakresie okoliczności zdarzenia i zachowania się oskarżonego;

- art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez niedostateczne wskazanie podstaw dla uznania za niezasadne zarzutów apelacyjnych, zwłaszcza wobec zaniechania odniesienia się do zarzutu niewłaściwej oceny zeznań świadka M. Ł. składanych przez niego na poszczególnych etapach postępowania oraz występujących w nich sprzeczności i niejasności.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroków sądów obydwu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji Sądowi Okręgowemu w L.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Trafnie podniósł Prokurator w odpowiedzi na kasację, iż jej autor pod pozorem rażącego naruszenia prawa procesowego przenosi na grunt postępowania kasacyjnego zarzuty zawarte wcześniej w apelacji, konstruując je w taki sposób, by ominąć zakaz kwestionowania ustaleń faktycznych.

W przedmiotowej sprawie skarga kasacyjna w istocie rzeczy zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez Sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Nie zawiera ona żadnych tego rodzaju zarzutów procesowych, które mogłyby wskazywać, iż Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k., bądź art. 457 § 3 k.p.k., a zarzuty kasacyjne stanowią powielenie zarzutów apelacyjnych.

Postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji.

W przedmiotowej sprawie kasacja została skonstruowana w taki sposób, iż zarzuty dotyczą w istocie wprost wyroku sądu pierwszej instancji, zaś poprzez ich powiązanie z zarzutem naruszenia przez sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., jej autorka stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy.

Z istoty samej kasacji wynika, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd kasacyjny może tylko zbadać, czy Sądy obydwu instancji dokonując tych ustaleń nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na

ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Zatem kontroli w trybie kasacji podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania.

Niezasadny jest podniesiony w kasacji zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego i wystarczająco umotywował swój stosunek do nich. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. Wbrew sugestiom obrońcy nie można utożsamiać faktu nie podzielenia zasadności podniesionego w apelacji zarzutu z brakiem ustosunkowania się do niego. Zresztą należy po raz kolejny zauważyć, iż kasacja jest wręcz kalką apelacji. Przy pewnych tylko modyfikacjach niezbędnych dla nadania skardze formy kasacji powieliła prawie wszystkie zarzuty apelacji, a także część przywołanej na ich poparcie argumentacji.

Tymczasem powtórzenie w skardze kasacyjnej argumentacji prezentowanej uprzednio w apelacji może być skuteczne tylko wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpozna należyście wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Motywy kasacji wskazują natomiast wprost, że jej autorka prezentując własną ocenę dowodów opartą na ich jednostronnej analizie, polemizuje z ustaleniami faktycznymi i oceną wiarygodności dowodów wskazujących na sprawstwo skazanego w omawianym zakresie.

Należy również przypomnieć, iż stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę.

W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów nie podzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Jakkolwiek jest rzeczą

oczywistą, iż na Sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza to jednak bezwzględnego wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu.

Jeżeli Sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (por. wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08, Lex Nr 512100, postanowienia SN: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07, Lex Nr 322853, z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05, Lex Nr 193046).

Skoro w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji sporządził uzasadnienie swego wyroku w taki sposób, iż w pełni odpowiadało wymogom z art. 424 § 1 k.p.k., nadto zawiera ono pełną i rzetelną ocenę całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, to Sąd odwoławczy nie miał potrzeby jeszcze bardziej szczegółowego, niż to uczynił, odnoszenia się do poszczególnych zarzutów apelacji.

Nie ma racji obrońca skazanego wywodząc, jakoby Sąd I instancji z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k. ustalił, że skazany B. dopuścił się przypisanego mu w ust. I wyroku przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., przewidując możliwość pozbawienia życia W. C. i na to się godząc, gdy tymczasem zasadnym byłoby przyjęcie, iż swoim zachowaniem zrealizował znamiona czynu zabronionego z art. 156 § 3 k.k.

Sąd Okręgowy w sposób przekonujący i logiczny przedstawił na stronach 22 – 25 uzasadnienia swojego wyroku argumenty, które przemawiały za przypisaniem skazanemu przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. Sąd pierwszej instancji podkreślił w szczególności stronę przedmiotową tego przestępstwa i związane z nią okoliczności zdarzenia oraz fakt kierowania gróźb przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonego. Zwrócił zatem Sąd uwagę, że to oskarżony sprowokował zajście i był stroną agresywną, pierwszy rozpoczął atak, zadawał silne ciosy w głowę pięściami i kulą ortopedyczną, a nawet taboretą, ciosy te były wielokrotnie ponawiane i

powodowały widoczne obrażenia głowy C. oraz obfite krwawienie. Podkreślił również Sąd, że widoczną była znaczna dysproporcja sił pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, na korzyść oskarżonego, zaś pokrzywdzony w rzeczywistości nie mógł bronić się przed nim skutecznie. W ocenie Sądu istotne znaczenie ma również fakt, iż po dokonaniu pobicia pokrzywdzonego oskarżony B. nie wykazywał żadnego zainteresowania jego losem, nie udzielił mu żadnej pomocy i nie wezwał pogotowia, lecz powrócił do spożywania alkoholu, a następnie opuścił mieszkanie. Słusznie też Sąd Okręgowy zaakcentował, że głowa stanowi część ciała szczególnie newralgiczną dla życia człowieka i jest wrażliwa na wszelkiego rodzaju urazy. Trafnie zatem przyjął, iż sposób zadawania ciosów przez oskarżonego, ich siła oraz umiejscowienie, a nadto kierowane przez niego groźby pozbawienia życia pokrzywdzonego, przemawiają za tym, że oskarżony przewidywał skutek w postaci śmierci W. C. i na to się godził. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że oskarżony dążył jedynie do spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego i w żaden sposób nie godził się na skutek w postaci jego śmierci, a zatem brak jest jakichkolwiek logicznych podstaw do oceny działania R. B. w kategoriach czynu z art. 156 § 3 k.k.

Sąd odwoławczy w pełni zaaprobował w tym zakresie ustalenia faktyczne Sądu I instancji podkreślając zarazem, że w kontekście przedstawionych rzeczowo przez ten Sąd okoliczności zdarzenia jest oczywiste, iż oskarżony przewidywał i godził się na spowodowanie śmiertelnego skutku. Uwypuklił też Sąd Apelacyjny przesłanki strony podmiotowej czynu, wskazując na warunki psychiczne skazanego, w tym, poziom jego rozwoju intelektualnego oraz zachowaną poczytalność, które dodatkowo przemawiały za przyjęciem, iż skazany B. „doskonale zdawał sobie sprawę ze skutków podjętego przez siebie działania”. Stanowisko Sądu odwoławczego należy w pełni zaaprobować. Przedstawione przez ten Sąd argumenty na stronach 8 – 9 uzasadnienia są wyczerpujące, logiczne i nie upoważniają do stwierdzenia, iż Sąd II instancji bezkrytycznie podzielił ustalenia Sądu Okręgowego, jak zarzuca się w kasacji.

Fakt, że pokrzywdzony żył w chwili opuszczania mieszkania przez skazanego bynajmniej nie sprzeciwia się możliwości przypisania R. B. zbrodni zabójstwa popełnionej z zamiarem ewentualnym. Przeciwnie – jest to jeden z elementów dodatkowo przemawiających za trafnością dokonanych w tym zakresie ustaleń faktycznych. Jak podkreślił Sąd odwoławczy – „Pozostawienie pokrzywdzonego bez jakiegokolwiek pomocy medycznej, wiedząc, że jest on osobą niepełnosprawną, ma widoczne, krwawiące obrażenia głowy, nie wykazuje aktywności ruchowej, czy słownej, dowodzi, że wymieniony akceptował jego zgon”. Należy też zwrócić uwagę, iż decydującą przesłanką dla przypisania skazanemu zarzucanego mu zabójstwa W. C. był fakt, że pomiędzy działaniem skazanego a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego istnieje związek przyczynowy. Nadto w zakresie strony podmiotowej tego zdarzenia ustalono, iż skazany godził się na spowodowanie skutku śmiertelnego.

Jako oczywiście bezzasadny jawi się zarzut z pkt 2 *petitum* kasacji, związany z przypisanym skazanemu w ust. II wyroku przestępstwem z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., popełnionym na szkodę A. C. Sąd I instancji poddał wnikliwej i rzetelnej ocenie zeznania świadków [...], a z tej oceny wyciągnął trafne wnioski. Słusznie przyjął, że m.in. właśnie ich relacje pozwoliły na uznanie sprawstwa R. B. w omawianym zakresie. Warto zaznaczyć okoliczność pominiętą przez autorkę kasacji, a mianowicie fakt, że relacje w/w świadków znalazły potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego A. C. oraz świadków – [...]. Uwadze obrońcy umknął również fakt, że skazany B. przyznał się do pobicia A. C. Dostrzegł Sąd także występujące pomiędzy relacjami świadków pewne rozbieżności. Słusznie jednak uznał, że nie są one istotne, dotyczą drugorzędnych okoliczności i nie mogą deprecjonować ich wartości dowodowej (np. karty 16 i 20). Swoje stanowisko Sąd Okręgowy przedstawił w uzasadnieniu na stronach 13 – 20 i należy je w pełni zaaprobować.

W związku z podniesionymi w tym zakresie zarzutami w apelacji obrońcy oskarżonego Sąd odwoławczy na stronach 7 – 8 uzasadnienia swojego wyroku odniósł się także do kwestii weryfikacji oceny zeznań w/w

świadków. Należy zgodzić się z konstatacją tego Sądu, iż w świetle ich zeznań „kwestia udziału oskarżonego w pobiciu A. C. jest bezsporna”. Stanowisko Sądu Apelacyjnego, aczkolwiek wyrażone skrótowo, jest wystarczające i nie narusza dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

Podobnie oczywiście bezzasadnym jest zarzut z pkt 3 *petitum* kasacji, dotyczący dokonanej przez Sądy obydwu instancji oceny zeznań świadka M. Ł., zwłaszcza w części odnoszącej się do czynu popełnionego na szkodę W. C. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd Okręgowy poddał relacje tego świadka – łącznie z zeznaniami M. K. – logicznej i krytycznej ocenie. Dał im w całości wiarę podkreślając, że są one szczerze i rzeczowe. Dostrzegł Sąd także pewne rozbieżności pomiędzy nimi, lecz uznał, iż nie są na tyle istotne, by mogły negatywnie wpływać na wiarygodność świadków. Miał na uwadze i to, że Ł. i K. w czasie zdarzenia byli pod wpływem alkoholu, co powodowało, iż „nie byli w stanie precyzyjnie odtworzyć przebiegu zdarzeń, pewnych okoliczności w ogóle nie pamiętali”. Podkreślił jednak Sąd, iż świadkowie „w sposób spójny i logiczny relacjonowali to, co zapamiętali”, a ich zeznania znalazły potwierdzenie w innych dowodach (str. 17 – 20 uzasadnienia). Celem usunięcia rozbieżności pomiędzy zeznaniami obydwu świadków Sąd Okręgowy dokonał ich konfrontacji, co miało miejsce na rozprawie w dniu 19 marca 2012 r. (k. 1279v – 1280, tom VII). W efekcie doszło do wytłumaczenia pojawiających się niejasności, czy rozbieżności.

Do tej oceny odniósł się również Sąd odwoławczy na stronie 8 uzasadnienia swego wyroku, w pełni ją aprobuując. Jakkolwiek stanowisko tam wyrażone jest skrótowe i syntetyczne, nie oznacza to jednak, że jest niewystarczające i narusza wskazane w kasacji przepisy.

Zwrócił Sąd Apelacyjny uwagę, że obaj w/w świadkowie byli naoczными obserwatorami „brutalnego ataku agresji oskarżonego wobec W. C.”, toteż „wymowa tych dowodów jest niezwykle doniosła”, a brak jest jakichkolwiek podstaw, by je kwestionować.

Reasumując należy stwierdzić, iż Sąd I instancji miał pełne prawo dokonać ustaleń faktycznych również w oparciu o zeznania M. Ł., który

przecież – podobnie jak M. K. – wskazał jednoznacznie na istotny fakt, jakim było zadawanie przez skazanego B. obrażeń ciała pokrzywdzonemu W. C. Kasacja poza podjęciem w tym zakresie polemiki ze stanowiskiem Sądów obydwu instancji, nie przedstawiła żadnych konstruktywnych argumentów, które mogłyby podważyć dokonaną ocenę omawianych dowodów.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., zwalniając od nich skazanego B.